# KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Lutego. — Rok 1844. Poniedziałek. № 48. Jutro, Ś. Eucharjusz. Ostatni Wtorek.

Wczoraj w Kościele OO. *Reformatów* w czasie Summy, Amatorowie wykonali dzieło religijne J. *Hajdena*.

Wczoraj w Kościele XX. *Piiarów* odbył się obrzęd zaślubin Wgo Tomasza *Kurhanowicza*, Profesora Gimnazjum Realnego, z Panną Eleonorą *Jasińską*, Ochmistrzynią Szkoły wyższej płci żeńskiej. Błogosławił W. X. Kanonik *Mętlewicz*, a obrzędowi towarzyszyli Krewni, Koledzy i Zacni znaiomi, tudzież szczerzy Przyiaciele. — Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności zaprosiło do grona swego, JWgo Alexandra *Graybner*, Prezydenta Miasta Warszawy. — Onegdaj przeniósł się do wieczności ś. p. August *Pogorzelski*, Starszy Zgromadzenia Konwisarzy, przeżywszy lat 29 Stroskana Żona z Familją zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych zmarłego, na exportację zwłok z Kaplicy szpitalu Ewanielickiego, na smętarz tegoż wyznania, dziś o godz: 3ej z połu: odbyć się maiącą. — *Główna Kassa Oszczędności*. Według poprzedniego raportu, uczestników 797, posiadało kapitał r. s. 10,909 k. 65 (zł. 72,731). Następnie w tygodniu upłynionym do dnia wczorajszego włącznie, wydano książeczek nowych 209, na które, tudzież na dawniejsze w 400 wnioskach złożono r. s. 1,470 k. 60 (zł 9,804); razem uczestników 1006, r. s. 12,380 k. 25 (zł. 82,535); na żądanie 1 uczestnikowi zwrócono r. s. 120 (zł. 800) i umorzono książeczek oszczędności 1; przeto uczestników 1005, posiada kapitał rs. 12,260 k. 25 (zł 81,735). — Instytut *Ociemniałych* otrzymał ieszcze w darze od dobroczynnej Osoby *dukata w złocie*, na pomnożenie dochodu z koncertu JP. de *Meier*. Tym sposobem dochód ten wynosi iuż zł. 1956 gr 10. — Mam za obowiązek oświadczyć podziękowanie Pani Marjannie *Krowickiej*, Akuszerce upoważnionej, która przez swoią prawdziwą umieiętność z połączoną zręcznością i szczególną przytomnością umysłu, uratowała od śmierci niechybnej najlepszą moią Żonę i Matkę kilkorga małoletnich dziatek. Czyn tak szlachetny P. *Krowickiej*, przez Męża i Ojca familji ani nagrodą, ani wyrazami dostatecznie zawdzięczonym być nie może; niech więc niniejsze publiczne podziękowanie zapewnia Jej naszą dozgonną i niewygasłą wdzięczność. *Buczwiński* Ob: Warsz:. — Nowy wynalazek, *Organy ręczne*, które przez szczególnie przyiemny i mocny głos różnią się od dotychczasowych, wybudował mi Orgarmistrz zagraniczny Wilhelm *Bredow*, przy ulicy Jezuickiej Nro 74 mieszkaiący. Składaiąc mu szczere podziękowanie, polecam go równie każdemu do podobnych robot. Ktoby sobie życzył takowych nabyć, może dowiedzieć się o bliższych warunkach pod powyższym Nrem. *Topaczek* Obywatel. — Służąca, lat 22 maiąca, w domu pod Nr 2452, onegdaj porodziła dziecię, potwór, maiący przy tylnej części narost wielkości ludzkiej głowy. Dziecię to dotąd pozostaie przy życiu. Tegoż dnia Czeladnik szewcki, idąc ulicą Nowomiejską, tak mocno uderzony został drzwiami oderwanemi przez wiatr w głowę, że padł bez zmysłów; po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, odesłany został do Szpitalu. — Karnawał tegoroczny, iak zdaie się, pomylił się w rachunku, i zamiast iak zwykle zbliżać się ku końcowi w postępie maleiącym, zebrał siły i wystąpił na wczorajszej Maskaradzie z liczniejszem zgromadzeniem, niż na poprzedniej, tamta bowiem liczyła 1070, wczorajsza zaś około 1500 osób. To powiększenie się liczby osób znaczne w porównaniu z poprzednią Maskaradą a niezmierne w porównaniu z ostatniemi Maskaradami kilku lat poprzednich, przypisać należy nader wabiącej nowości z którą ta zabawa była połączoną. Przez 2 poprzednie dni wystawiony na widok publiczny piękny zbiór wytwornych i wszelkiego rodzaiu przedmiotów przeznaczonych do rozegrania w czasie ostatniej Maskarady, zwabił wielu lubowników do kupienia losów na tę nową loterję, i nic dziwnego że wszyscy interesowani w tej okoliczności, przybyli na Maskaradę chcąc znajdować się przy ciągnieniu losów, które tak było urządzone, że każdy kto pamiętał swój numer, nie tylko usłyszał iaki numer fantu wygrał, ale na-

wet mógł ten fant obaczyć. Każda bowiem wygrana z osobna okazywaną była widzom. Około 2ch godzin trwało to ciągnienie na scenie Teatru Wielkiego, którą zdobiły amfiteatralnie ustawione wzniesienia zapełnione różno-kształtnemi fantami, a przód sceny zajmowały stoły z ozdobnemi urnami, z których dwoie Dzieci ciągnęło losy i numery fantów. Po tej zabawie Publiczność wróciła do Sal maskaradowych, gdzie bawiono się do rana. W pośród znacznej liczby masek, szczególniej zwracały na siebie uwagę dwie Mantyle białe atłasowe z turbanami *seriz;* dwie rosłe zgrabne Krakowianki; trzy Domina cienkie axamitne iedno z paljowym kapturkiem a 2 inne perłami strojne; 2 Pustelnice francuz:; Płaszczyk z materji prawdziwej tureckiej; 2 Domina materjalne błękitne w pasy białe; 2 piękne koronkowe Kryspinki; muślinowe Welony gwiazdami strojne; Czarownica z Sylfidy z słomianym wieńcem na głowie; Druciarz w starannem i kompletnem ubraniu; młody Mąż w żałobie z napisem „*Żałoba po Kawalerstwie*," chociaż kto tylko spojrzał na iego powabną Żoneczkę, prędzej zazdrościł mu niż go żałował. Chwalono powszechnie koronkowe białe mantyle i ponsowe atłasowe kapturki; okrywały one nader grzeczne i dowcipne Damy; a ieżeli się nie mylim, były to te, które w postaci *Indjanek* w czasie przeszłej maskarady na takąż zasługiwały pochwałę. W postaci niby Pielgrzyma iakaś Samotnica wyiawiała *TaiemniceWarszawy;* szkoda, że bawiła bardzo krótko, bobyśmy dowiedzieli się o rozmaitych ciekawościach. Był także *Kawaler na wydaniu* razem i szczęśliwy i nieszczęśliwy, na piersiach i grzbiecie garbaty; grzbietowy garb miał napis: *Moie skarby*, a piersiowy „Moie długi;" naśladował on pożyczaiących a nieoddaiących. Śliczne oczki wyzieraiące z otworów maski, zgrabniuchnej Panienki a może iuż i Pani, dodawały ozdoby wczorajszej zabawie. Niebrakowało też zwykłych maskaradowych Gości: Hiszpanów, Pasterek, wesołych Żydków, i w ogóle ruch i wesołość były żywsze niż można było spodziewać się w dniu w którym prawie cały ogół mieszkańców Warszawy obchodzić zaczyna w domu ostatki zapust. Wygrywaiący wszelkie fanty na wczorajszem ciągnieniu, mogą tę własność odebrać w 3ch dniach następnych od god: 9tej do 12ej w połud:, w Sali użytej do wystawy tychże fantów.— Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Dobrym przykładzie*, Wszyscy; po *Koleiżelaznej*, Wszyscy, i powtórnie JPanna *Damse;* po pierwszy raz danej prawdziwie karnawałowej Krotochwili *Pjerro* (Pierrot), JP. *Fedecki*, i wybornie przedstawiaiąca rolę komiczną JPani *Kostecka.* Zapytano o Tłumacza; *Bezimienny.*

*Anglja.*— List z *Nos Beh* (z Madagaskaru) z dnia 7go Paźdz: donosi o ważnych korzyściach odniesionych przez *Francuzów* w stronach tamecznych. Obsadzili oni wyspy *Johannę*, *Mohillę* i *Meomro*, podobnie iak poprzednio wyspy *Maiottę* i *Nos Beh.* Flotylla ich w stronach tamecznych składa się z 11stu statków woiennych, między niemi fregata o 60 armatach, a ieszcze więcej statków iest spodziewanych podobno w celu zawoiowania Madagaskaru i afrykańskiego wybrzeża obejmuiącego posiadłości Jmama *Muskatu.* W *Nos Beh* istnieie znaczny handel niewolnikami. Fregata *Hezjona* zmusiła Króla i naczelników tej wyspy do poddania się władzy francuz: ; na próżno przedstawiano, że ta wyspa od dawna należy do Anglji. — P. *Henshaw* (Henszew) został w Stanach Zjedn: obrany Ministrem marynarki. — Parostatek *Szeperdes* w nocy 3go z. m. rozbił się na rzece *Missisipi* w Ameryce; liczba znajduiących się na nim podróżnych nie iest wiadoma, ponieważ wszelkie papiery ze statkiem zatonęły; tyle pewno, że 100 podróżnych ocalało, ale 30 do 60 znalazło śmierć w falach, między niemi Kapitan *Howell*, a ci co pozostali utracili wszystko. Noc zakrywała okropność tej sceny. Rodzina angielska znajduiąca się na tym statku, rozpierzchnęła się w nieładzie. 5 osób schroniło się na lewy brzeg rzeki, 4 na prawy, a 10ta została na statku i później ocalała; łatwo sobie wystawić ich radość, gdy nazaiutrz cała ta rodzina ujrzała się na nowo zgromadzoną. — Między osobami, które uległy chorobom grasuiącym w *Chinach*, znajduie się P. Eldred *Pottinger* (Potynżer) sławny z *Heratu* i *Kabulu.* P. Henryk *Potyndżer* z niecierpliwością oczekuie swoiego urlopu. Pułkownik *Outram* (Utram) ma go zastąpić. — Cho-

ciaż teraz w Anglji najbardziej wszystkich zajmuie sprawa *Okonela*, lecz od kilku dni ieszcze bardziej uwaga powszechna iest zwróconą na maiące odbywać się w Parlamencie narady o prawie zbożowem.

*Francja.* — Xżę *Brogli* 9go b. m. prezydował na posiedzeniu izby Parów, z powodu, że P. *Pasquier* (Paskje) ieszcze był chory; naradzano się nad wnioskiem względem Policji nad furmankami. — Prezes izby deputowan: P. *Sauzet* (Soze) wziął urlop do wyiazdu, z powodu śmierci iednego z iego krewnych. — Rząd dokłada wszelkiego usiłowania aby Pan *Berryer* (Berje) nie był więcej obrany Deputowanym. — Dzienniki opozycyjne wznawiaią wieść o blizkiej zmianie ministerjalnej, mianowicie o wystąpieniu Panów *Guizot* (Gizo) i *Martin du Nord.* — P. *de la Grange* (Granż) ieden z najstarszych Adwokatów paryzkich, umarł w 75tym r. życia.

*Hiszpanja.* — Królowa *Donna Izabella* często używa przeiazdki, a codziennie znajduie się na naradach Ministrów, i podpisuie tak postanowienia rządowe, iako też rozmaite nominacje. — Dzienniki ministerjalne zbiiaią wieść o przyaresztowaniu byłych Ministrów *Lopeza* i *Serano.* — Rozporządzenie względem rozwiązania Kortezów ma iuż być podpisane, ale będzie dopiero ogłoszone po rozbroieniu gwardji narodowej madryckiej i prowincji.

*Niemcy.* — 9go b. m. pochowano pod *Oldenburgiem* zwłoki zgasłej Wielkiej Xiny *Oldenburgskiej.* — Wielki Xżę *Meklemburgsko-Szweryński* udał się do Rzymu, aby tamże zabawić do Wielkiej nocy. — Xżę Ludwik *Walerstein*, który dopiero co ozdrowiał z febry gastrycznej, uda się w powtórną podróż z Muichowa do Paryża. — Xiążę *Bordo* chce odwiedzić swoią Matkę.

*Turcja.* — Oficerowie *Prusey* będący w słuźbie Tureckiej, maią być odwołani. — Bej *tunetański* nie przestaie uzbraiać się przeciw atakowi ze strony *Sardynji;* główna iego kwatera iest w *Mahmudzie.* Osoby maiące u niego zasługi, iak najhojniej wynagradza, i tak: Oficerowi neapolitańskiemu Panu *Wiskonti*, iako też swoiemu przybocznemu Lekarzowi Panu *Lombroso* Izraelicie, dał order *Niszan*, ozdobiony brylantami. (Pierwszy to podobno przykład, aby Wazal Sułtana pozwolił sobie ten order rozdawać).

*Rozmaitości.* — *Turcy* stolicę swoią nazywaią *zachowawczą*, albowiem, podług ich mniemania, Stambuł posiada 366 talizmanów, z których nadprzyrodzona siła każdego, ochrania miasto w większym lub mniejszym stopniu. — Znanym iest proces *Janin* (Żanę) przeciw Felixowi *Pyat* o dziełko napisane przeciw sławnemu Feilletoniście. *Żanę* dla zapobieżenia upowszechnieniu się przykrego dla niego dziełka, prawnie zakupił prawie cały pierwszy nakład, to iest: 5000 exemplarzy. Księgarz wydał drugą edycję, *Żanę* i tę zakupił. Dopiero przy 3ciej edycji wytoczył proces. — Na pomniku *Moljera* w *Paryżu* znajduie się błąd ortograficzny, to iest, wyraz *Avare* (Skąpiec), ma dwa *r.* Błąd ten na pomniku literackim w ręku Muzy, i powitany przez całą Akademję, stanie się zapewne przyczyną nieiednego epigramu. — W skutek konkursu ogłoszonego w *Bonie*, Profesor rzeźbiarstwa w *Dreznie* P. *Henel*, otrzymał polecenie wykonania posągu *Bethowena.* Kompozytor przedstawiony iest stoiącym, w prawej ręce trzyma rylec, w lewej okrytej płaszczem zwój papierów; głowa posągu cokolwiek cofnięta w tył, oczy zwrócone ku niebu. Kolosalny ów posąg wymodelowany iuż z gipsu, wkrótce odesłany zostanie do *Norymbergi* dla odlania z bronzu. — Donoszą z *Krakowa*: „Zewsząd nadchodzące wiadomości stwierdzaią niesłychane zwalenie się śniegów do koła. Sanna tak sobie swobodnie usiłuie rozgościć się, iakby to było w połowie Listopada albo w początku Grudnia. Przepowiadacze trzeciej zimy zaczynaią znowu podnosić głowy, iuż pewni są tęgich mrozów; lecz te iak na złość nie mogą się podźwignąć, mimo zachmurzone ciągle Niebo.”

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Stępczyński Juljan Dz: z Wohinia; Jastrzębski Polikarp Dz: z Trebnia; Jasiński Jan Dz: z Kowali; Krasuski Józ: Dz: z Krasnego; Pudłowski Winc: Dz: z Bielina; Lelewicz Wikt: Dz: z Wysokiego; Józefoficz Ign: Dz: z Blichowa; Gumowski Anto: Oby: z Czerwińska; Koskowski Marjan Oby: z Gumowa.

## DONIESIENIA.

Wczoraj wiadoma Osoba u pewnego Pana, wyciągnęła z kieszeni iedwabną CHUSTKĘ; ponieważ na to iest oczywisty świadek, zatem osobie dopuszcza-

iącej się tego czynu, daie się 3 dni czasu dla zwrócenia skradzionej Chustki do Zakrystji XX. Piiarów.

Dnia 18 Lutego w przechodzie z ulicy Wiejskiej na Krak:-Przedm:, zgubiono wojskowe KRZYŻE, naszyte na srebrnej sprzączce, S. Anny 3ej klassy z kokardą, Medal za Wojnę Turecką, Medal Szlachecki i znak Polski Virtuti Militari. Łaskawy Znalazca raczy ie oddać na Krako:-Przedm: wprost Sgo Krzyża, pod Nr 401, a otrzyma nagrodę, gdyby takowej zażądał.

Ruchomości, iako to: Kanapa, Krzesła, Komoda, Stoliki, Firanki, Obrazy, Samowary, i t. p., w Warsz: przy ulicy Gołębiej Nr 179, d. 8 (20) Lutego o godz: 11 z rana; następnie d. 11 (23) t. m o godz: 11ej, w Warsz: przy ulicy Nowy-świat Nr 1289, takież same ruchomości przez licytacją sprzedanemi będą.

Grzegorz Zawadzki, K.

Przechodząc od Banku, ulicą Senatorską przez plac do Teatru, d. 18 b. m., zgubioną została TABAKIERKA srebrna, emaljowana, nieco wytarta, która była drogą pamiątką. Łaskawy Znalazca raczy ią oddać pod Nr 783 przy ulicy Elektoralnej, do Witkowskiego, za stosowną nagrodą



Nagrody Zł. 100. W Budziszewicach Leśnictwie Lubochnia, skradzione zostały dwie KLACZE, iedna maści skarogniadej bez żadnej odmiany, prócz na grzbiecie znaków białych od siodła, maiąca lat 6; druga maści brudno kasztanowatej, nogi zadnie białe pod pętliny, na czole ma bardzo małą gwiazdkę, lat 5. Kto ie wyśledzi, raczy dać znać pod Nr 87 przy ulicy Kanonja.

Zawiadamiam Szan: Publiczność, że d. 7 (19) b. m. i dni następnych, codziennie o godz: 4 z połud: aż do zupełnego wyprzedania, w Piwnicach Hotelu Wileńskiego pod Nr 570, WINO Szampańskie świeże przez publiczną licytacją sprzedanem zostanie partjami różnemi, stosownie do żądania plus licytantów.

Edward Marjewski, Kom:.

Na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału tutejszego, odbywać się będzie w d. 10/22 Lut: r. b. o godz: 3ej z połud: i dni następnych, sprzedaż przez publiczną licytacją w domu pod Nr 670 lit: A, przy ulicy Leszno położonym, pozostałości po niegdy Antoninie z Idzkowskich Markowskiej, iako to: Mebli, Garderoby, Bielizny, Pościeli i t. p. przedmiotów, a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu. Pisarz Aktowy Królestwa, *Noskowski.*



Dnia 17go b. m. zginął PIESEK z rassy Wyżełków angielskich, biały, maiący po sobie łaty kasztanowate, z obrużką na szyi skurzaną, na której iest blaszka z nowotnego Srebra z literami: L. M. Kto go odprowadzi pod Nr 613 przy ulicy Wierzbowej, w Hotelu Angielskim, do Restauracji Marego, otrzyma nagrody Rsr 4.



Dnia 16 b. m., zginął PIESEK z gatunku szpiców, uszy ma czarne, włos długi mięszany czarny z białym. Ktoby o takowym wiedział, raczy odprowadzić do Hotelu Polskiego przy ulicy Długiej, do Restauracji Grobelniego, za nagrodą.

*Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473.*

Podaie się do wiadomości, że HUTA szklanna we wsi Olechowie w dobrach Wiskitno, Pow: Sieradzkim Gub: Kaliskiej, pod m. Łodzią, która na nieiaki czas była stanęła, iuż na nowo odrestaurowaną i urządzoną została. W Hucie tej wyrabiane są przez tych samych Majstrów i w takich samych gatunkach iak dawniej, różne Szkła, iako to: Butelki pół-garncowe, kwartowe, szkło pół-białe różnego rodzaiu, tafle, i t. p. Wszelkie więc obstalunki na kupno takowych wyrobów, po cenach umiarkowanych, przyjmowane będą każdego czasu na miejscu.

Krzesełka, Komody, Szafy, Stoły, Stoliki i Ekramy, wszystko mahoniowe, oraz Lustra w ramach pozłacanych i Lauszafty, z powodu wyiazdu są z wolnej ręki do sprzedania; ktoby sobie życzył takowe nabyć, poweźmie wiadomość w domu Pruszaka przy uli: Marszałk:, Nr 1372, na 2m piątrze w podwurzu.

---

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w połud. 2

TEATR WIELKI. Jutro, 67my raz *Fra Djawolo.*

Jutro REDUTA. Damy w ubiorze maskowym maią wejście bezpłatne.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej na przeciw domu W. Steinkel:, familja *Bleier* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steink:, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni pod Numerem 29 na 1m piątrze na lewo, naprost Zamku, Panny *Nowakowskie* grać będą.

Dziś i Jutro w Kawiarni w domu Gribowskiego przy ul: Miodowej Nr 495, familja *Hessen* grac będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Miodo: i Senator: na 1 piątrze, Panny *Ensman* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielans: i Tłumac: w domu Lilpopa Nr 600, familja *Frycz* grać będzie.

Dziś w Kawiarni na Nowem Mieście, pod Nr 343, gdzie Kantor Loterji, Panny *Iser* grać i śpiewać będą.

Jutro w pałacu Paca przy ulicy Miodowej, danym będzie ostatni BAL PRZYJACIELSKI. Orkiestra pod Dyr: PP. *Szyndlera* i *Knabe*, grać będzie. Wszelkich Jedzeń i Napoiów przy rychłej usłudze dostać będzie można. *Dominik Martin.*

Jutro w Kawiarni w Gmachu Teatral: od uli: Wierzbowej, Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie, między innemi: Zaiąc, Indyk, Kaczka, Kwiczoły dwoiakie, Mostek cielęcy, Polędwica Pieczeń bulońska, Prosie, Bigos, Zrazy, Muszczki, Kotlety, etc.